

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł.

Łódź,

środa

6 października

1948 r.

Rok IV

Nr 276

(1182)



WBREW KOMPETENCJOM RADA BEZPIECZEŃSTWA ONZ chce rozpatrywać problem Berlina

PARYŻ, 5.10 (PAP). W poniedziałek po południu rozpoczęło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa zwołane w związku z notami złożonymi sekretarzowi generalnemu ONZ przez rządy St. Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji w sprawie sytuacji w Berlinie.

Pierwszy w dyskusji zabrał głos wiceminister Wyszyński, który domagał się zdjęcia sprawy Berlina z porządku dziennego. Wiceminister Wyszyński udowodnił, że skarga mocarstw zachodnich jest z punktu widzenia merytorycznego nieuzasadniona, a z punktu widzenia prawnego — niedopuszczalna.

Ze stanowiskiem delegata radzieckiego polemizowali przedstawiciele St. Zjednoczonych i W. Brytanii. Uzasadniali oni uzasadnił pogląd, jako by Rada Bezpieczeństwa była kompetentna do rozpatrywania sprawy Berlina.

PARYŻ, 5.10 (PAP). Na wtorkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa uchwalono 9 głosami przeciwko 2 (Związek Radziecki i Ukraina) umieścić sprawę Berlina na porządku dziennym.

Pierwszy zabrał głos delegat Francji — Parodi. Twierdził on, że umieszczenie sprawy Berlina na porządku dziennym Rady jest prawnie i moralnie uzasadnione, gdyż nie przesądza ono kwestii kompetencji Rady Bezpieczeństwa co do tego problemu.

Z podobną motywacją wystąpił delegat Syrii — Laris el Khouri.

OŚWIADCZENIE WICEMINISTRA WYSZYŃSKIEGO

Przed głosowaniem zabrał głos delegat ZSRR Wyszyński, który podkreślił, że nie będzie odpychał szczerze głowo twierdzeń delegata amerykańskiego na temat rzekomej „blokady Berlina”, gdyż na to bezpodstawnie oskarżenia odpowiedziała już wyczerpująco nota radziecka z dnia 3 października. Pragnę przypomnieć, że separatystyczne posunięcia mocarstw zachodnich w Niemczech spowodowały zarządzenia obronne ze strony Związku Radzieckiego. Wbrew twierdzeniom amerykańskim, nie ma jednak żadnej „blokady Berlina”, ani też ludność Berlina nie jest zagrożona głodem. Twierdzenia te są tylko fałszywym manewrem propagandowym.

W każdym razie sprawa Berlina nie podlega kompetencji Rady Bezpieczeństwa. Właściwym organem do rozpatrzenia tej sprawy jest Rada Ministrów Spraw Zagranicznych. Liczne układy międzynarodowe, w szczególności zaś układy jaltański i poczdamski, ściśle ustaliły mechanizm regulowania zagadnień dotyczących Niemiec i innych b. państw nieprzyjacielskich.

W konkluzji delegat radziecki stwierdził, że pośpiech, z jakim pragnie się wnieść sprawę Berlina na porządek dzienny, jest wielce podejrzany. Przyszłość wyjaśni przyczyny tego pośpiechu — dodał min. Wyszyński. Cały problem omawiany jest tutaj w ten sposób, jak gdyby zawiódł już konferencja Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Moskwie. Wiadomo jednak, że w Moskwie nie było żadnej Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, lecz tylko informacyjne, nieoficjalne rozmowy. Rząd radziecki polecił mi złożyć formalny protest przeciwko propozycji omawiania tej sprawy na Radzie Bezpieczeństwa.

Przedstawiciel Belgii Bernard van Langenhove poparł stanowisko mocarstw zachodnich i wyraził opinie, że Rada Bezpieczeństwa jest kompetentna do omawiania sprawy Berlina.

Wypadek samochodowy króla Syjamu

GENEWA, 5.10. (PAP). — 19-letni król Syjamu Phumibol został ciężko ranny w czasie wypadku samochodowego w pobliżu Lozanny. Jakkolwiek stan zdrowia króla jest ciężki, życia jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

Bezpieczeństwa 9 głosami przeciwko ZSRR i Ukrainy umieściła sprawę Berlina na porządku dziennym, przemówił znów wiceminister Wyszyński.

Przypomniał on oświadczenie rządu radzieckiego, zawarte w nocy z 3 października, o bezpodstawności twierdzeń Stanów Zjednoczonych, Francji i Wielkiej Brytanii, jakoby w Berlinie istniała sytuacja, zagrażająca pokojowi i bezpieczeństwu międzynarodowemu.

Delegacja radziecka uważa, że uchwała większości Rady o umieszczeniu sprawy Berlina na porządku dziennym stanowi pogwałcenie art. 107 Karty ONZ, w myśl którego sprawa ta należy do wyłącznej kompetencji rządów, powołanych do uregulowania problemu niemieckiego. Toteż delegacja radziecka nie będzie brała udziału w dyskusji nad sprawą Berlina.

Do deklaracji tej przyłączył się de-

legat Ukrainy — Manuilski, również zapowiadając powstrzymanie się od udziału w dyskusji.

Następne obrady odroczono do środy godz. 9.30 rano.

Nie pomógł sprzeciw Francuzów Anglik stanął na czele Komitetu Wojskowego t.zw. Unii Zachodniej

PARYŻ, 5.10. (API). — Po długich targach państwa wchodzące w skład t. zw. obronnej unii zachodniej uzgodniły skład personalny komitetu wojskowego. Pomimo opozycji Francji na czele unii stanął brytyjski marszałek Montgomery. Dowódcą naczelnym sił lądowych mianowano Francuza, generała Delatre de Tassigny, sił powietrznych Anglika, sir Jamesa Robba, a oficerem flagowym marynarki — Francuza, wiceadmirała Roberta Joujoud.

Podkreśla się, że na stanowisko przewodniczącego nie wysunięto generała Juin, którego proponowali Francuzi.

Interesujące jest również, że w dziedzinie marynarki nie wyznaczono naczelnego dowódcy, a tylko oficera flagowego.

W kołach dobrze poinformowanych tłumaczą to posunięcie faktem, że Wielka Brytania postanowiła nie podporządkować swej floty ogólnemu dowództwu.

Zwraca się uwagę na nieobecność przedstawicieli krajów Beneluxu (Belgii, Holandii i Luksemburga) w dowództwie komitetu wojskowego. Oficerowie tych krajów, zasiadający w Komitecie będą podporządkowani dowódcy Wielkiej Brytanii i Francji.

Szwecja odwołuje oficerów rozjemczych z Palestyny

SZTOKHOLM, 5.10. (PAP). — Rząd szwedzki postanowił odwołać 5 z 8 oficerów szwedzkich, wchodzących w skład komisji rozjemczej ONZ w Palestynie. Pozostali oficerowie mają opuścić Palestynę w przeciągu miesiąca.

W Palestynie pozostaną w charakterze obserwatorów z ramienia wspomnianej komisji oficerowie francuscy, belgijscy i amerykańscy.

Nie będzie referendum w sprawie powrotu Leopolda III do Belgii

BRUKSELA, 5.10. (PAP). — Komisja sprawiedliwości i spraw wewnętrznych senatu belgijskiego odrzuciła projekt ustawy o przeprowadzeniu referendum ludowego w sprawie powrotu do Belgii króla Leopolda III. Od zakończenia wojny Leopold III znajduje się na wygnaniu w Szwajcarii.

Paryż pozbawiony wody

PARYŻ, 5.10. (PAP). — Strajk 300 tys. górników francuskich, który wybuchł w poniedziałek, trwa w dalszym ciągu.

Jednocześnie w Paryżu i miastach prowincjonalnych proklamowany został jednodniowy strajk ostrzegawczy. W stolicy Francji zastrajkowali pracownicy zakładów użyteczności publicznej. We wtorek rano Paryż był pozbawiony wody.

Anglicy wygwizdali min. Alexandra i marszałka lotnictwa Teddera — Fiasko wieców za rekrutacją do armii brytyjskiej

LONDYN, 5.10. (API). Wielka kampania rekrutacyjna do armii brytyjskiej, reklamowana z takim szumem w całej prasie zachodnio-europejskiej i amerykańskiej, spotkała się ze zdecydowaną opozycją społeczeństwa brytyjskiego. Dwóch czołowych propagatorów tej rekrutacji, minister obrony Albert Alexander i marszałek lotnictwa królewskiego lord Tedder, zostało wczoraj wygwizdanych na terenie Londynu.

Gdy tylko min. Alexander rozpoczął swe przemówienie wzywając wszystkich Anglików do poparcia jego planów, z tłumy rozległy się okrzyki: „Chcemy pracować, nie walczyć”, „Precz z wojną”, „Anglia chce pokoju”. Z trudem tylko udało się ministrowi uciszyć zebranych, lecz po krótkiej chwili spokoju, gdy Alexander ponownie zabrał głos, rozległy się przeraźliwe gwizdy. Tłum zaczął wygrażać pięściami, a pierwsze rzędy rzuciły się na trybunę. Do piero brutalna interwencja policji, która zaczęła bić ludzi pałkami, przywróciła jaki taki „porządek” i umożliwiła Alexandrowi kontynuowanie przemówienia.

Z jeszcze większą wrogością przy-

jeli Anglicy wiec, zorganizowany przez marszałka Teddera w Croydon Surrey. Już w chwili wchodzenia mówcy na trybunę rozległy się psikanie i gwizdanie. Punktem kulminacyjnym wiecu był jednak moment gdy podoficerowie zebrani na zewnętrznej budynku, w którym odbywał się wiec, wtargnęli do sali, wołając: „Precz z wojną”, „Chcemy pokoju”.

Masowe redukcje robotników potęgąją bezrobocie we Włoszech — Związki zawodowe proklamowały strajk generalny

RZYM, 5.10. (API). Polityka gospodarcza rządu włoskiego, działającego w interesie przedsiębiorców i pod dyktando amerykańskie, prowadzi do pogłębiania kryzysu ekonomicznego.

Z rozkazu ministra przemysłu, Lombardo, zamknięte zostały piecownice w Porto Pejrate na wyspie Elbie, w których pracowało 700 robotników. Zaznaczyć należy, że

Na demonstrantów rzuciła się policja. Wywiązała się formalna walka. Policja użyła pałek gumowych, bijąc obecnych po głowach. Po dłuższej chwili udało się uspokoić obecnych demonstrantów. Kilku z nich policja musiała wynieść na rękach. Dopiero po względnym uspokojeniu sali lord Tedder mógł rozpocząć swe przemówienie.

wspomniane przedsiębiorstwo należało do instytutu odbudowy przemysłowej.

Dyrekcja fabryki wyrabiającej sprzęt elektrotechniczny i radiowy w Sesto San Giovanni zwolniła 1400 robotników, tj. 25 proc. zatrudnionych dotychczas. Administracja zakładów metalurgicznych zwolniła 2.000 robotników. Wzrastające bezrobocie (3 miliony ludzi bez pracy) i obniżenie płac robotniczych, potęguje rozgorzenie wśród narodu włoskiego.

W odpowiedzi na taktykę rządową, rada związków zawodowych w Neapolu proklamowała strajk generalny. Strajk obejmuje również urzędników państwowych.

Również w prowincji Forli został ogłoszony strajk na znak protestu przeciwko zwalnianiu robotników z pracy.

Najbardziej bezpośrednio dają się odczuć strajki w Rzymie, a mianowicie strajk personelu zarządu miejskiego i strajk zakładów komunikacji miejskiej.

W obecnej chwili nie wykorzystuje się co najmniej 50 proc. produkcyjnych możliwości przemysłu włoskiego.

Clay broni Ilesę Koch, zbrodniarkę niemiecką z Buchenwaldu „Tajemnicze” zniknięcie dowodów zbrodni

BERLIN, 5.10. (PAP). Na konferencji prasowej, amerykański generał Clay nieugięcie bronił swego stanowiska zmniejszenia kary, wymierzonej zbrodniarce hitlerowskiej z Buchenwaldu — Ilesę Koch, z dożywotniego więzienia do 4 lat.

Clay oświadczył, że bierze na siebie całkowitą odpowiedzialność za tę decyzję, że uważa sprawę za definitywnie zakończoną i nie ustąpi pod żadnym naciskiem opinii publicznej, domagającej się rowizji ostat-

niego postanowienia w sprawie Koch.

Na konferencji wyszła również na jaw niesłychana sprawa „tajemniczego zaginięcia” różnych przedmiotów ze skóry ludzkiej, które znajdowały się w mieszkaniu Koch i służyły jako dowody rzeczowe w procesie przeciwko niej.

Okazało się, że przedmioty te, będące dokumentami zbrodni oprawców z Buchenwaldu, zostały wzięte „na pamiątkę” przez amerykańskich żołnierzy.



Uniejów — dzwonnica przy kościele parafialnym

Trudności wewnętrzne Francji

Zamieszanie w obozie rządowym

Klasa robotnicza coraz bardziej zwarta

Paryż, w październiku Premier Queuille wyprawił z pewną ulgą parlament na wakacje. Przez okres prawie dwóch miesięcy gabinet będzie sprawował rząd bez jakiegokolwiek kontroli, w ramach ustalonych regulaminem pełnomocnictw (czytaj — nieograniczonej władzy) przyznanych rządowi Marie — Reynand.

Koniec sesji był specjalnie ożywiony. Przesunięcie wyborów kantonalnych na marzec 1949 r. (zamiast października 1948) zostało osiągnięte w Zgromadzeniu Narodowym dopiero na skutek skomplikowanych konszachtów między grupami większości parlamentarnej.

Targi te spowodowały poważne sprzeciw w wszystkich partiach większości: 4 deputowanych oraz jeden członek Rady Republiki z grupy socjalistycznej podali się do dymisji. Pp. Anxionnaz i Lafay (zwolennicy wyborów w październiku) ustąpił ze stanowiska sekretarza generalnego i generalnego sekretarza administracyjnego Partii Radykalnej, ponieważ nie popierali wniosku większości.

U.D.S.R. przeciwko odłożeniu wyborów głosowała en bloc razem z dwoma ministrami, Claude Petitem i Mitterandem, którzy jakoby podać się mają do dymisji.

Różnice zdań wystąpiły nawet w łonie P.R.L. Ministrowie P.R.L. odstępając od zajętego poprzednio stanowiska, wypowiedzieli się za rządem i głosowali za odłożeniem wyborów, co pociągnęło za sobą dymisję p. Barrachin (który nie jest ministrem) ze stanowiska szefa biura politycznego P.R.L.

Jak widać zamieszanie dosięga szczytu. Akcentuje to jeszcze niezadowolone ogółu Francuzów, a zwłaszcza robotników.

Ferie Zgromadzenia Narodowego nie położyły kresu troskom pana Queuille. Zasadnicza trudność pozostaje. Zagadnienie płac i cen dalekie jest jeszcze od rozwiązania.

FALE STRAJKÓW WZMAGAJĄ SIĘ

Funkcjonariusze gazowni i elektrowni przygotowują jedynomyślnie całodzienny strajk. Górnicy zapowiadają bezterminowy strajk generalny, który ma się zacząć 4 października.

Te dwie organizacje mają specjalne powody do niezadowolenia: — do żądań wspólnych dochodzi żądanie zniesienia ustawy Lecosa, która pod pozorem oszczędności, gwałci ich statut i przewiduje zwolnienie 10% personelu.

Sukces akcji ostatniego plątku (24 września) wzmocnił wolę walki robotników francuskich. Dnia tego w całym kraju między godz. 16 —

18 został przeprowadzony jedynomyślnie strajk generalny. Podobna manifestacja nie zdarzyła się jeszcze we Francji. Przez dwie godziny zdawało się, że przestało bić serce kraju. Zamknięte zostały biura, ministerstwa, urzędy pocztowe, przerwane audycje radiowe, zatrzymane pociągi i taksówki, ucichły fabryki. W Paryżu metro i taksówki nie były w ruchu cały dzień, radio nadało tylko dwa biuletyny informacyjne, wysyłkę poczty podjęto dopiero o godz. 10 wieczorem.

ZAMIĄST PODWYŻKI PŁAC — PODWYŻKA CEN

Po co ta demonstracja nazajutrz po przyznaniu przez rząd podwyżki płac o 15%? Dlatego, że przynajmniej podwyżka nieznacznie nie rozwiązuje. Związki zawodowe domagają się przywrócenia siły nabywczej pieniądza z okresu grudnia 1947 r. Od początku b. roku siła kupna obniżyła się o 36%. Ponieważ rząd zdecydował o podwyżce cen podstawowych (transport, węgiel, benzyna, elektryczność, gaz itd.), więc należy się liczyć z dalszą podwyżką cen artykułów pierwszej potrzeby.

Zrozumiałe jest więc, że niezadowolone nie przestaje wzrastać.

Te ogólne niezadowolenie, którego najbardziej uderzającym przykładem jest demonstracja piątkowa, ma swe następstwa w łonie samego rządu M.P.R. Socjaliści, wrażliwi niż inne ugrupowania większości na opinie związków zawodowych, są wyraźnie zaniepokojeni.

Zastępca sekretarza socjalistycznej federacji z departamentu Saône et Loire pisze:

„Z każdym dnem pogłębia się przepaść między ludem a socjalistycznymi ministrami i parlamentarnymi”

Buty ze skóry dorsza kosztują 8 tys. zł na WZO

Pawilon Spółdzielczy na W.Z.O. posiada wśród eksponatów piękne butki ze skóry dorsza, sprzedawane w cenie 8 tys. zł. za parę.

Skóra z dorsza przypomina w wyglądzie skórę wężową lub jaszczurczą. Sporządzone z niej obuwie jest estetyczne i wytrzymałe na wilgoć.

ryzjami”. Sekcja S.F.I.O. z Cannes postanowiła zerwać z partią socjalistyczną. Podczas wyborów manifestacyjnych w Romilly głosy socjalistów spadły z 20 na 15%.

Potrójny wzrost obrotów handlowych między Węgrami i ZSRR

BUDAPEST, 5.10. (PAP). — Powróciła tu z Moskwy węgierska delegacja handlowa, na której czele stał minister handlu Ronai.

Min. Ronai oświadczył, że w wyniku podpisanego w Moskwie 2 października układu, wymiana handlowa pomiędzy Węgrami a Związkiem Radzieckim w najbliższym roku będzie trzykrotnie większa niż w roku 1947. Układ z ZSRR jest największym ze wszystkich umów handlowych, zawartych kiedykolwiek przez rząd węgierski.

Manifestacja przyjaźni

polsko-radzieckiej — 20 tysięcy ludzi wzięło udział w Zjeździe TPPR we Wrocławiu

W Hali Ludowej we Wrocławiu zgromadziła się w sobotę i niedzielę 20-tysięczna rzesza na wielki wiec z okazji II Zjazdu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. „Zebrałmy się we Wrocławiu — mówi min. Świątkowski — by zamestnić twarzą twarzą wola narodu polskiego: pogłębienia pokoju i chronienia, jak źrenicy oka, przyjaźni między narodem polskim a narodem Związku Radzieckiego, która stanowi podstawę i fundament naszej niepodległości.

„Generalissimus Stalin dnia 27 października 1947 r. na pytanie, czy ZSRR uważa granice Polski na Odrze i Nysie za ostateczne, dał krótką, spokojną i jasną odpowiedź: Tak. Odrzyliśmy pracę, dokonana przez naród polski na Ziemiach Od-

Wreszcie Jedynolity Ruch Socjalistyczny, który zrzesza socjalistów — zwolenników współdziałania z komunistami, ukonstytuował się w partię. Wielu dawnych członków S.F.I.O. przyłączyło się do jej szeregów.

Prawdopodobnie prędzej czy później pod naciskiem mas upadnie Gabinet Queuille'a. Lecz związki zawodowe mają dziś inne ambicje. Chcą nie tylko burzyć, ale i budować. C. G. T. oświadcza w swym ostatnim komunikacie:

„Trzeba wywalczyć politykę pełnej demokracji, w której klasa robotnicza znajdzie należne jej miejsce. Tylko pod tym warunkiem robotnik francuski będzie pracować z entuzjazmem nad wzrostem produkcji z korzyścią dla narodu, a nie dla wzbogacenia kapitalistów”.

Wielka manifestacja jedności z 24 września wykazuje, że klasa robotnicza zdolna jest zająć przodujące stanowisko w odbudowie Francji.

Gilbert Badla

Rekordowy lot balonów sowieckich

MOSKWA, 5.10. (PAP) — 27 września w późnych godzinach wieczornych z moskiewskiego lotniska Centralnego Obserwatorium Aerologicznego wystartowały do lotu grupowego ku czci 30-stulecia komсомu trzy balony substratosferyczne.

Jak wynika z meldunków, nadeszłych w dniu dzisiejszym do Moskwy balon substratosferyczny — „WR — 62” wylądował 29 września o godzinie 17 po przebyciu w ciągu 46 godzin i 40 minut łącznej odległości 1.600 km, zaś w linii prostej 1.110 km. Załoga balonu, pod dowództwem aeronautki radzieckiej, Ludmiły Iwanowej, przekroczyła do tychczasowe rekordy międzynarodowe zasięgu i czasu trwania lotu aerostatów tej kategorii.

Balon „WR — 52” utrzymywał się w powietrzu w ciągu 44 godzin i przebył w linii prostej 1.530 km. Trzeci balon substratosferyczny wylądował w dniu 30 września o godz. 10 rano na terenie obwodu woroneskiego. Załoga tego balonu spędziła 60 godz. 30 min. w powietrzu, na wysokości 4.000 m.

Znajdujący się w gondoli pracownicy Centralnego Obserwatorium Aerologicznego dokonali ciekawych badań naukowych.

Naród, który wziął władzę we własne ręce, może działać cuda. Umocniajcie więc swój nowy ustrój, gdyż on przyniesie waszej ojczyźnie rozkwit i postęp, a szczęście waszym dzieciom”.

W drugim dniu obrad ob. Wroński zdał sprawozdanie z działalności TPPR za okres ub. roku do chwili obecnej.

Następnie odczytano depeszę od prezesa Rady Ministrów — Józefa Cyrankiewicza z życzeniami owocnych obrad.

Ożywiona dyskusja delegatów trwała przeszło cztery godziny. Zjazd wysłał depeszę do Generallissimusa Stalina, w której stwierdza m. in.:

„II Krajowy Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przesyła słowa wdzięczności za pomoc okazaną nam w oswojeniu naszego kraju i przy budowie nowego ustroju społecznej sprawiedliwości”.

Widząc wysiłki ZSRR podejmowane w obronie naszych granic, obronie wszystkich narodów uciskanych i gnębionych przez międzynarodowy imperializm, oraz stanowczą walkę Radzieckiego Państwa w obronie pokoju, jeszcze silniej podkreślamy nasze gorące pragnienie, prowadzenia u boku ZSRR w sojuszu i przyjaźni z Narodami Radzieckimi dalszej walki o pokój i sprawiedliwy ustrój społeczny.

Po jedynomyślnym uchwaleniu rezolucji politycznej i organizacyjnej sekretarz generalny Zjazdu poseł Wągrowski ogłosił zamknięcie Zjazdu (G.)

Sprostowanie

W tekście noty radzieckiej, zamieszczonej w numerze wczorajszym „Dziennika Łódzkiego”, wkraść się błąd korektorski, zniekształcający sens wypowiedzi. Zdanie pierwsze w środkowej szpalcie winno brzmieć:

„...prawo zarządzania Berlinem, położonym w centrum radzieckiej strefy okupacyjnej, przez 4 mocarstwa ma sens tylko w tym wypadku, jeżeli uznaje się Niemcy za jednolitą państwo, a Berlin za jego stolicę”.

Prognoza pogody

Zachmurzenie zmienne. Nocą temperatura w pobliżu zera. Na wyznaczone możliwe przymrozki. W ciągu dnia maksymalna temperatura od plus 8 stopni na północy do plus 15 stopni na południu kraju. Umiarkowane wiatry z kierunków północnych i zachodnich.

4 (XV) Kupon premiowy „Dziennika Łódzkiego”

Imię i nazwisko:
Adres:

(7 kolejnych kuponów prosimy przysłać do Redakcji „Dziennika Łódzkiego”, Łódź, Piotrkowska Nr 98 — Na kopercie zaznaczyć: „Kupony książkowe”).

Praszką

Go to za „kwiatek”
I wiosną, i latem,
zimą i jesienią
za rękaw cię trzymam,
kłócąc się z kieszenią.

XV posiedzenie MRN

Łódź otrzyma większe kredyty

Ile będzie kosztował przejazd z Chojen do Śródmieścia — Exposé prezydenta — Więcej na oświatę i kulturę

Miejska Rada Narodowa przystąpiła wczoraj na XV posiedzeniu plenarnym do prac nad budżetem zwyczajnym Zarządu Miejskiego na rok 1949.

Wczorajsze debaty rozpoczęły się od przyjęcia przez MRN rezolucji radnych Wacława Hyry i prof. Stanisława Mazurę, obu z PPR oraz dokooptowania na ich miejsce Adama Żebrowskiego i Antoniego Dużińskiego.

NOWE AUTOBUSY I TARYFA

Radny Napieralski (PPS) zreferował sprawę taryfy autobusowej na trasie Stare Chojny — Plac Niepodległości. Stwierdził on, że przeciętny koszt przewozu jednego pasażera na trasie 5-kilometrowej wynosi 13.80 zł. MRN na wniosek referenta uchwaliła taryfę w następującej formie: 1) abonament miesięczny, 62-przejazdowy (niewykorzystane w danym dniu przejazdy przepadają) dla posiadaczy ulgowych legitymacji pracowniczych i studenckich oraz dla uczniów i wojskowych wszystkich stopni — 300 zł, 2) pojedynczy przejazd dla wymienionych wyżej osób — 10 zł, 3) abonament 20-przejazdowy dla rodzin osób wymienionych powyżej — 200 zł, 4) bilet normalny na pojedynczy przejazd — 25 zł. MRN uchwaliła ponadto dezeraty, by z chwilą uzyskania dalszych kredytów Zarząd Miejski przedłużył trasę autobusów oraz by zbudował poczekalnie na końcowej stacji autobusów koło Józefowa.

CO POWIEDZIAŁ PREZYDENT?

Na trybunę wstąpił następnie prezydent miasta Stawiński, który wygłosił exposé budżetowe Zarządu Miejskiego na r. 1949. Stwierdził on na wstępie, że w r. 1948 udało się wreszcie przełamać pokutujące wśród władz centralnych mniemanie, że Łódź jako miasto niezniszcz-

ne nie potrzebuje kredytów inwestycyjnych. Dlatego w nowy rok budżetowy możemy wstąpić z jak najlepszymi nadziejami.

OSWIATA, KULTURA I SZTUKA

Budżet zwyczajny Zarządu Miejskiego na r. 1949 zamyka się sumą 2.765.985 tysięcy zł. Od zeszlorocznego budżetu jest wyższy o 794 miliony zł. Na zwykłe tę wpłynęło wprowadzenie do preliminarza niedoborów MKZ oraz „Kanalizacji i Wodociągów”, które to pozycje nie figurowały w zeszlorocznym zestawieniu. Doszły ponadto dodatki aprowizacyjne, zasiłki rodzinne dla pracowników miejskich itp. Zwiększono wydatki sumy na oświatę w związku z tym, że ilość szkół podstawowych w Łodzi, która wynosi obecnie 141, wzrosła do 147, a ilość młodzieży z 53,5 tys. do 60 tys. Zwiększono sumy na kulturę i sztukę, zdrowie i opiekę społeczną. Obok wzrostu wydatków wrosną także i dochody z dotacji państwowych, opłat administracyjnych, podatków komunalnych itp. Niedobór budżetowy w kwocie 1.018 milionów zł. Zarząd Miejski ma nadzieję pokryć z funduszu zapomogowo-pożyczkowego Rady Państwa.

PRZEROSTY BIUROKRATYCZNE

Na zakończenie swego przemówienia prez. Stawiński poddał ostrej samokrytyce działalność Zarządu Miejskiego.

— Wiele jest u nas jeszcze — mówi — przerostów biurokratyzmu, niewłaściwego traktowania interesantów, bezdusznego podejścia do załatwianych spraw. Będziemy dążyć w nowym roku do całkowitego wytepienia tych szkodliwych objawów.

Czarna plama działalności władz miejskich nazwał prezydent Wydz. Kwaterunkowy. Niewłaściwa jego

praca, demoralizacja wśród personelu, oto błędy, którym trzeba wypowiedzieć bezwzględna walkę. Zarząd Miejski będzie tę walkę prowadził w oparciu o pomoc MRN.

Z kolei zabrał głos referent generalny budżetu z ramienia komisji finansowo-budżetowej, radny Kopański (PPR). Podkreślił on staranne przygotowanie preliminarza przez władze miejskie, jego celowość i realność. Charakterystycznym momentem jest, że 42 proc. wydatków przewidziano na zdrowie, opiekę społeczną i oświatę, a więc na troskę o człowieka.

Po przemówieniu tym MRN przystąpiła do II czytania budżetu.

W. O.

KRZEKUTOWSKICH MAGDALENA PRZYBYSZEWSKA

po długich i ciężkich cierpieniach zasnąła w Bogu dnia 5 października 1948 r., przeżywszy lat 82.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 października 1948 r. o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na starym cmentarzu katol. ckm przy ul. Ogrodowej.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 7. 10. 1948 r., o godz. 9 w Kościele św. Krzyża, o czym zawiadamiają (9553 p)

SYNOWIE, SYNOWA I WNUKI.

Z powodu śmierci OJCA — Panu ŚROTCE Romanowi, Kje. rownickowej Okręgowej Spółdzielni Mieczarskiej w Łodzi, wyrazy najgłębszego współczucia składają

RADA NADZORCZA ZARZĄD O. S. M.

RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY O. M. S.

(K 468)

Kiedy powstanie miasteczko studenckie?

Baraki są, lecz niewykorzystane W.S.G.W. i jej projekt

Z rozpoczęciem wykładów na wyższych uczelniach w Łodzi przybiera na aktualności niezmiernie doniosły problem mieszkań dla studentów. Znanie powszechnie bowiem trudności lokalowe szczególnie boleśnie odczuwa młodzież przybywająca do Łodzi na wyższe studia.

Istniejące obecnie w Łodzi Domy Akademickie pomieścić mogą zaledwie 600 osób, po częściowym zaś uruchomieniu w tym roku nowego Domu Akademickiego przy ul. Zamenhoffa 13 (o czym pisaliśmy wczoraj) sytuacja nie o wiele się polepszy, gdyż przybędzie zaledwie 80 nowych miejsc. Ogółem więc w Domach Akademickich w Łodzi znajduje się w tym roku dach nad głową zaledwie około 700 studentów, a młodzież studiującą na wyższych uczelniach w Łodzi mamy już ponad 13 tysięcy.

Większość tej młodzieży, to synowie i córki średnio lub małorolnych chłopów względnie robotników z woj. łódzkiego. By studiować w Łodzi, muszą oni znaleźć mieszkanie, a tych mieszkań brak.

Młodzież zmierza wytrwale do pogłębienia swej wiedzy a odnośnie czynników powinny dolażyć wszelkich starań, by wszyscy studenci mogli otrzymać chociażby najskromniejsze mieszkanie.

Na konkretny pomysł rozwiązania tego zagadnienia wpadła Łódzka W.S.G.W. Uczelnia ta prowadzi w pobliżu Łodzi, w miejscowości Widzew — Żdżary majątek doświadczalny. Na terenie tego majątku postanowiono założyć osiedle studenckie przenosząc tam jednocześnie z Łodzi Wydział Ogrodniczy i Wydział Rolny tej szkoły. Opracowano konkretny projekt budowy osiedla, a Ministerstwo Odbudowy poparło to zamierzenie przydzielając na ten cel 16 baraków i pewne kredyty na ich przewóz.

Działo się to w 1946 r. WSGW przetransportowała z Zachodu baraki, trzeba przyznać bardzo gustownie i starannie je zestawia.

Jeden z baraków przeznaczono na obszerną salę rekreacyjną, w pozostałych miały powstać pracownie naukowe oraz mieszkania dla kilkuset studentów.

Na całkowitą jednak realizację tych zamierzeń nie wystarczyło WSGW kapitałów, starania zaś o kredyty na kontynuowanie w 1948 r. prac nad wyposażeniem baraków w odpowiednie urządzenia (by nadały się one do zamierzonych celów) nie dały pozytywnego rezultatu.

Prześladowca robotników na ławie oskarżonych

W dniu 7 października w Sądzie Okręgowym w Piotrkowie odbyła się rozprawa przeciw J. Holzgreberowi w czasie okupacji komendantowi Straży Pożarnej w zakładach drzewnych na Bugaju. Akt oskarżenia zarzuca L. Holzgreberowi, że zniósł się nad robotnikami denuncjując ich do gestapo, wtrącał się do ich pracy zawodowej, przeprowadzał rewizje osobiste, odbierając artykuły żywnościowe.

Ze względu na dużą ilość świadków oskarżenia i obrony proces potrwa przez kilka dni, a ze względu na osobę oskarżonego i krzywdy, jakich doznał robotnicy, budzi w społeczeństwie piotrkowskim zrozumiałe zainteresowanie. (S)

Od najdawniejszych czasów Słowianie zajmowali się chowem pszczoł, a miód pszczeli przez długie wieki był używany przez nich jako środek słodzący i jako lek.

Cudzoziemcy, zwiedzający Polskę opisywali ją, jako kraj miodem płynący. W rzeczywistości tak było, bo nasz miód i wosk w znacznych ilościach „szedł” do Gdańska oraz innych portów, a stamtąd dalej zagranicę.

Wraz ze wzrostem zaludnienia kraju zmniejszyły się obszary lasów i odłogów, głównych siedlisk roślin nektarodajnych, ponadto długotrwałe wojny przyczyniły się też do tego, że produkcja miodu gwałtownie malała. Brak miodu jako środka słodzącego zastąpiono cukrem trzcinowym względnie buraczanym, a miód — lek wyparły sztuczne leki — ponieważ ówczesna wiedza chemiczna poza cukrami nie więcej w miodzie dojrzeć nie potrafiła.

O wartości leczniczej miodu decyduje wiele składników, ale zacytujmy opis od glukozy, której w dobrym miodzie powinno być ok. 40% na ogólną ilość cukrów 75 — 80%.

Obecnie WSGW zgłosiła się ponownie do Mln. Odbudowy o kredyty na ten cel. Czy zostaną te starania uwieńczone pomyślnym rezultatem i czy w związku z tym ruszą prace nad wykończeniem baraków, trudno na razie przewidzieć. Faktem natomiast jest, że doprowadzenie baraków do stanu użyteczności jest zagadnieniem palącym.

Jak się dowiadujemy, barakami w Widzewie — Żdżarach zainteresowała się ostatnio Łódzka Delegatura Min. Oświaty i w porozumieniu

z organizacjami młodzieżowymi rozważa problem wykorzystania części tych baraków na Domy Akademickie międzyuczelniane, dostępne dla studentów wszystkich łódzkich szkół wyższych. WSGW zaś godzi się na tę propozycję. Powstają więc dwie koncepcje wykorzystania bezużytecznie dotąd stojących olbrzymich baraków. Która z tych koncepcji zwycięży? W zasadzie i jedna i druga jest pożyteczna, a na jedno się tylko zgodzić nie można, a mianowicie, by w Widzewie — Żdżarach,

ofiar wśród swych pracowników względnie członków. Poza tym będą rozsprzedawane specjalne nalepki

(w kwocie 100 zł., 250 zł., 500 zł. i 1000 zł.) oraz będzie się organizować zbiórki.

Polka, jako jeden z najbardziej zniszczonych krajów przez wojnę, korzysta już od dłuższego czasu z ofiarności istniejącego przy ONZ Międzynarodowego Komitetu Pomocy Dzieciom. Pomoc ta wyraża się m. in. w transportach żywności i odzieży. O rozmiarach zaś jej świadczy liczba statystyczne, które wykazują że wartość tych przedmiotów sięga 30 proc. ogółu kwot wydawanych w Polsce na zorganizowanie pomocy dla dzieci, która w skali ogólnokrajowej obejmuje ponad 309 tys. sierot wojennych oraz około 2 mil. pólsierot i dzieci wyjątkowo ubogich rodziców.

Poza stałymi transportami Międzynarodowy Komitet Pomocy Dzieciom popiera również wydatnie akcję kolonii letnich i tak np. w roku bieżącym wartość przekazanej na ten cel żywności dla dzieci woj. łódzkiego sięga 25 mil. zł.

Dotychczas Polska korzystała z tej pomocy nie wpłacając nic do kasy Międzynarodowego Komitetu Pomocy Dzieciom. Z rokiem bieżącym sytuacja ta ulega zmianie. Międzynarodowe organizacje uznały, że szybko odbudowujące się po wojnie życie gospodarce Polski i wzrost produkcji przemysłu polskiego pozwala wciągnąć nasz kraj do międzynarodowej akcji pomocy dzieciom już nie tylko w charakterze odbiorcy darów, lecz również i ofiarodawcy.

Akcję zorganizowania w Polsce zbiórek na rzecz Międzynarodowego Komitetu Pomocy Dzieciom przejął Zw. Zawodowców powołując tzw. Komitety Apelu ONZ Pomocy Dzieciom. W Łodzi powstał taki komitet na województwo z Karolem Pietrasikiem (z ramienia Kuratorium) oraz Władysławem Spychałem (z ramienia OKZZ) na czele.

Październik został wyznaczony na miesiąc masowej zbiórki. Wczoraj w sali konferencyjnej OKZZ w Łodzi odbyło się zebranie, na którym ustalono główne wytyczne akcji zbiórkowej. W Łodzi będzie się zbierało pieniądze, w województwie zaś prócz tego i datki w naturze.

Komitety Domowe, Rady Zakładowe oraz organizacje społeczne i zawodowe otrzymają listy do zbiórki

Wydawanie węgny na 3 kwartał

Posiadacze kart odzieżowych, którzy dokonali rejestracji w terminie głównym (tj. od 1 do 20 lipca rb.) otrzymają węgny za III kwartał 1948 roku w sklepach rozdzielczych do dnia 15 października rb.

Z FILHARMONII ŁÓDZKIEJ

Szpinalski, Wiłkomirska i Ormicki

Atrakcją piątkowego koncertu symfonicznego był Stanisław Szpinalski, który odegrał z orkiestrą koncert fortepianowy a-moll Paderewskiego. Nie zawsze można się zgodzić z interpretacją Szpinalskiego, ale trzeba stwierdzić, że pianista ten przedstawia bardzo wyraźną

wybitną indywidualność. Rzadko spotykany nerw pianistyczny, wirtuozostwo techniki i zdecydowana zawsze linia odzwierciedla — to charakterystyczne cechy gry Szpinalskiego. Dlatego najciekawiej przedstawiają się w jego interpretacji utwory nowoczesne o niespodziewanie zmien-

nej rytmice, żywiołowości formy i często akrobatyce technicznej. Koncert Paderewskiego, rzadziej dziś wykonywany, miał niegdyś duże powodzenie ze względu przede wszystkim na swe walory czysto pianistycznych efektów, których twórcą był przecież genialny pianista. Szpinalski doskonale wyczuwa te wartości w dziele kompozytora-pianisty i umie je odtworzyć. Porywa za sobą orkiestrę i nadaje jej właściwy rytm. Znany już dobrze skłonność Szpinalskiego do nadużywania temp. co dało się szczególnie zauważyć w „Soirée de Vienne” Liszta, utworze granym nad program. Orkiestra pod batutą Wł. Ormickiego grała nieco ospale i bez wyrazu symfonia C-dur Mozarta. W ostatniej części programu usłyszeliśmy preludium symfoniczne „Zaczarowane jezioro” polskiego kompozytora Gablenza. Jest to wybitnie programowy utwór, ilustrujący jakieś fantastyczne obrazy ze świata baśniowego.

Co się z nimi stanie? Rury-olbrzymy przydadzą się gdzie indziej

O przedwojennym projekcie doprowadzenia do Łodzi wody z Błękitnych Źródeł pod Tomaszowem pisaliśmy już kilkakrotnie. Ostatnio donosiliśmy o ponownym podjęciu tego projektu.

Tym razem chodzi nam o wielkie rury kamionkowe o przekroju 800 mm, leżące wzdłuż szosy Łódź — Tomaszów Mazowiecki. Rury te zwiezione były przed wojną, gdy realizacja rurociągu do Błękitnych Źródeł była bliska. Obecnie, zanim przystąpi się do budowy tego rurociągu, część rur znajdzie inne zastosowanie.

Łódź czerpie obecnie wodę z głębokich studzien na Zarzewie. Woda ta przechodzi następnie przez filtry i doprowadzana jest do gigantycznego zbiornika w Budach Stokowskich. Z tego wysoko położonego rezerwuaru zasilana jest przez wodę cała sieć wodociągowa w Łodzi.

Otóż ten zbiornik połączony jest z miastem tylko jednym rurociągiem, który przebiega pod ul. Nowotki. Uszkodzenie tego rurociągu spowodowałoby więc brak wody we wszystkich nieruchomościach, przyłączonych do sieci wodociągowej.

I właśnie z owych wielkich rur, leżących od dziesięciu lat bezu-

żytecznie przy szosie tomaszowskiej zbudowany będzie w przyszłym roku rurociąg rezerwowy, który biec będzie od Bud Stokowskich do skrzyżowania ulic Narutowicza i Kopcińskiego. (O.)

Uczczenie pamięci ofiar hitleryzmu

W Łodzi powstał Diecezjalny Komitet Uczczenia Pamięci Kapłanów i Wiernych Diecezji Łódzkiej — ofiar hitleryzmu, który organizuje 9 i 10 nabożeństwa i uroczyste złożenie hołdu poległym. (Jb)

Kurs alkoholologii

Od 7—13 bm. w godz. 9—16 codziennie (z przerwą obiadową) w lokalu Komitetu Społecznego do Walki z Alkoholizmem w Łodzi przy ul. 11 Listopada 76, odbywać się będzie kurs alkoholologii pod hasłem: „Alkoholizm i jego zwalczanie” dla kolejarzy, robotników i inteligencji pracującej.

CHCESZ REGULARNIE OTRZYMYWAĆ GAZETĘ WPLACAJ PUNKTUALNIE PRENUMERATĘ!

Do dobrych pomysłów należy poświęcenie programu koncertowego jednemu kompozytorowi. Układ taki ułatwia popularyzowanie muzyki, po zwałając na skupienie uwagi na jednym stylu muzycznym i zapoznanie się gruntowniej z twórczością popularnego i lubianego kompozytora. Pierwszy poranek filharmoniczny poświęcony był Griegowi. Orkiestra pod dyktando Wł. Ormickiego wykonała Melodie elegijne, dwa tańce symfoniczne i popularny marsz ze suit „Sigurd Jorsalfar”.

Koncert fortepianowy a-moll odegrała Maria Wiłkomirska. Niestety, orkiestra nie zawsze była w zgodzie rytmicznej z pianistką, która starała się narzucić rytm akompaniującemu zespołowi. Nie była to w żadnym wypadku wina Wiłkomirskiej, która znana jako doskonała kameralistka. Przykładem może służyć niejednokrotnie tak świetnie wykonywany przez nią ten właśnie koncert Griega lub choćby wyjątkowo trudny rytmicznie koncert Ravela. Możliwe, że przyczyna tych niedociągnięć jest zbyt mała ilość odbywanych prób koncertowych z orkiestrą. T. S.

„BIJE” CIELEĆCINĘ 4:1

Jakie choroby leczy miód

Glukoza po polsku cukier gronowy jest cukrem prostym nie wymagającym zupełnie przeróbki trawiennej. Glukoza jest normalnym składnikiem krwi i niezbędnym paliwem naszego ustroju i dlatego tak pożądaną przez ludzi chorych i osłabionych, a szczególnie przy chorobach serca i wszelkich chorobach wyczerpujących i gorączkowych.

W grupie pozacukrowej miodu na pierwszym miejscu należy postawić leki roślinne, które pochodzą z nektaru roślin leczniczych. Im więcej takich roślin w okolicy, tym większa wartość lecznicza miodu, bowiem znana jest rzeczą, że substancje lecznicze, wytwarzane przez rośliny, przechodzą do nektaru, który pszczoły przetwarzają na miód.

Drugim ważnym środkiem leczniczym zawartym w miodzie jest in-

hybina. Odkryto ją w miodzie stosunkowo niedawno, bo dopiero w 1938 roku. Inhybina jest substancją powstrzymującą rozwój bakterij i tym częściowo tłumaczy się wielka zdolność lecznicza miodu.

Dalszymi ważnymi składnikami miodu są znane fermenty trawienne diastaza i inwertaza oraz ferment katalaza, który reguluje procesy utleniające w organizmie ludzkim.

Jeżeli do w.w. składu miodu dodamy jeszcze olejki eteryczne, które w procesach trawiennych i przemianie materii oraz w procesie oddychania są b. pożyteczne, następnie barwki roślinne, które są pomocne przy leczeniu niedokrwistości, to staje się zrozumiałym dlaczego miód u ludów Europy był tą naturalną apteką, którą posługiwano się

skutecznie przeciwko wielu chorobom.

Również pod względem wartości kalorycznej miód stoi b. wysoko bo 1 kg miodu udaje 3216 kalorii wielkich, to jest tyle ile 5 kg ryb lub 4 kg cielęciny, względnie 3 kg wotliny czy 2 kg jaj, albo 9 kg jabłek.

A teraz pytanie, dlaczego miód dziś jest tak mało rozpowszechniony, chociażby jako lekarstwo? Na to jest jedna odpowiedź: miód dlatego jest mało spożywany, bo obecnie w Polsce jest go mało i jest drogi i przez to tylko nieznaczna część społeczeństwa może sobie pozwolić na jego spożywanie.

Drugie pytanie, Co należy przedsięwziąć, aby zwiększyć produkcję miodu w celu upowszechnienia go wśród szerokich mas społeczeństwa?

Aby to osiągnąć przede wszystkim należy zwiększyć ilość roślin miododajnych w kraju.

Jednocześnie ze zwiększeniem ilości pastwisk pszczelich należy wszcząć akcję planowego zwiększenia ilości rodzin pszczelich w tych okolicach kraju, gdzie brak ich daje się odczuwać.

Zagadnienia te są rozwiązywane u naszych sąsiadów zarówno na Wschodzie jak i na Zachodzie dość energicznie, o czym świadczy bogata literatura otrzymywana stamtąd.

U nas natomiast sprawa poprawy pastwisk pszczelich jak i planowe rozmieszczenie pszczoł są stosunkowo rzeczą nową. Toteż należy z zadowoleniem podkreślić, że Zarząd Miejski w Łodzi projektuje zorganizować w ramach Miejskiego Ogrodu Botanicznego obok działu roślin leczniczych, który, trzeba stwierdzić, został już całkowicie zrealizowany, dział roślin miododajnych, gdzie będą wpracowywane teoretycznie i praktycznie wzory racjonalnej bazy pokarmowej dla pszczoł.

inż. Ludwik Mąjeranowski
DZIENNIK ŁÓDZKI Nr 276 (1182) 3

PO BURZY NA ŚLĄSKU

Złe się dzieje w klubach i okręgach piłkarskich



Z pewną ulgą przyjęliśmy wiadomość o wynikach przeprowadzonego dochodzenia, prowadzonego przez przedstawicieli GUKF i PZPN na Śląsku.

Cała prasa sportowa zamieściła onegdaj oficjalny komunikat, który podaje obok wyznaczonych kar jednocześnie motywy wyroku.

Winni zostali surowo ukarani i odsunieni od sportu polskiego. To, co się działo ostatnio w piłkarstwie Śląska, urażyło zasadzie propagowania zdrowych zasad w sporcie amatorskim.

Zdyskwalifikowano dożywotnie „kilku działaczy” sportu śląskiego, a innym podziękowano za współpracę.

Jest to pierwsza „jaskółka” reformy w sporcie polskim. Jest to pierwszy znak, że władze nasze zabrały się uczciwie do przeprowadzenia czystki w sporcie piłkarskim.

Ze smutkiem musimy stwierdzić, że nie lepiej dzieje się i w innych okręgach a raczej w drużynach ligowych.

Rabek tajemnicy uchylony został przed kilku dniami przez prezesa Polonii warszawskiej, który w liście otwartym mówi o bardzo przykrych nastrojach.

Podzielany w zupełności zdaniem prezesa, który nawiasem mówiąc zrezygnował z piastowania tej godności. Na tym jednak nie powinno się skończyć, bo skoro ujawnione zostały mankamenty, to trzeba je tak wypalić, żeby na zawsze znikło rozwydrzenie zawodników, płacenie im pieniędzy przekupywanie graczy i brak subordynacji.

Kto wie, czy to właśnie nie jest powodem naszych ustawicznych niepowodzeń na arenie międzynarodowej? Wydaje się nam, że w dużej mierze — tak.

Cieszymy się więc bardzo, że wspomniana komisja ukarała winnych. Niech kary, nałożone na Ślązaków, będą przestrożą dla wszystkich innych działaczy sportowych.

Chcąc pracować w sporcie z młodzieżą trzeba przede wszystkim mieć czyste ręce i być bezinteresownym. Pieniądze klubowe, czy pieniądze związkowe są pieniędzmi społecznymi i nie wolno nimi lekkomyślnie szafować.

Nie jest to żadną tajemnicą, że związki piłkarskie posiadają dosyć poważne sumy na swoich kontach. Są również bogate kluby sportowe.

Niech więc o ich potrzebach, wydatkach i zobowiązaniach wie szerszy ogół sportowców.

Na Śląsku już przed wojną wrzało w piłkarstwie. Śląsk zawsze był terenem podmiłowanym, a delegacji Śląskiego Okr. Zw. Piłki Nożnej na walnych zebraniach PZPN korzystając z tego, że na Śląsku znajdowało się najwięcej graczy, wchodzących w skład reprezentacji Polski, domagali się zawsze dla siebie nadzwyczajnych przywilejów.

Wówczas, gdy w całym kraju była jedna państwowa Liga piłkarska — na Śląsku istniała całkiem odrębna Liga Śląska. Na przedostatnim walnym zebraniu PZPN zastrzeżono wyraźnie, żeby na Śląsku po za klubami ligowymi istniały kluby „A” klasowe, ale Śląsk zechciał raz jeszcze poprobować szczęścia, dzieląc kluby do swojej własnej Ligi. To już jest rzeczywiście brak subordynacji.

Nie dziwnego, że wyczerpała się cierpliwość i bomba pękła, a że huk rozszedł się echem po całej Polsce to tym lepiej i tym większa zasługa GUKF, że zdecydował się na przecięcie wrzodu.

GUKF na tym jednak chyba nie poprzestanie i chyba nie zadowolili się jednym tylko sukcesem. Czekają

On rodę ucisł rskiego

W ramach wyścigu kolarskiego im. śp. Jaskólskiego o nagrody Cz. Kucharskiego który organizujemy w dniu 10 października br. na trasie Łódź — Piotrków — Tomaszów — Łódź, odbędzie się wyścig turystyczny na dystansie około 25 km dostępnym dla wszystkich posiadaczy rowerów turystycznych stowarzyszonych i niestowarzyszonych.

Zgłoszenia do wyścigu przyjmuje Wydział WF i Sportu Zarządu Gł. Zw. Zaw. Włók Łódź, ul. Sienkiewicza 13. 4 p. pokój 32 w godzinach od 9.30 do 16.30, gdzie można otrzymać formularz zgłoszenia.

Włochy-Czechosłowacja w lekkoatletyce 115-104

Zakończył się mecz lekkoatletyczny Włochy — Czechosłowacja, który przyniósł zwycięstwo lekkoatletom włoskim w stosunku 115:104.

W ramach drugiego dnia zawodów Zatopek (Czech) wygrał bieg na 5.000 m. w czasie 14:32,0 min., a zdobywca złotego medalu olimpijskiego w rzucie dyskiem Włoch Censolini uzyskał w tej konkurencji 52,40 m.

Było to 5 z kolei spotkań obu państw. Czechosłowacja zwyciężyła dotychczas trzykrotnie w 1925, 1927 i 1947, a Włochy w 1926 i 1948 r.

my na dalsze rezultaty, a przede wszystkim na uregulowanie sprawy Polonii warszawskiej. Trzeba przecież przerosowi Polonii, który nastąpił, dać moralną satysfakcję.

Chcielibyśmy, żeby Śląsk pracował uczciwie i sumiennie. Te właś-

Przed meczem z Rumunią



W niedzielę 10 bm. na Śląsku odbędzie się mecz piłkarski Polska Rumunia. Po ostatnich niepowodzeniach naszych piłkarzy z Jugosławią i z Węgrami z wielkim niepokojem oczekuje świat sportowy tego meczu.

Nasuwa się pytanie: czy potrafimy wygrać z Rumunią? Teoretycznie raczej tak, ale jak tam będzie w praktyce — trudno przewidzieć.

Kapitan sportowy Alfus, który w niedzielę zrezygnował z piastowania tego zaszczytnego stanowiska, nie podał dokładnie, kto ostatecznie włoży koszulkę reprezentacyjną.

Dopiero komisja trzech zastanowi się poważnie i zapewne ustali skład, który nie obudzi poważnych zastrzeżeń.

Jedno jest pewne, że w bramce zagra Skromny, że w drużynie miejsca zapewnione mieć będą: Waško, Mamon z Wisły, Barwiński, Janduda, Gajdzik, Parpan, Cieślak i Gracz. Mamy więc 9 graczy. Brak jest dwóch. Chyba tych dwóch dobrać się po przeanalizowaniu ostatniego meczu Śląska z Warszawą.

Mamy nadzieję, że spotkanie w Chorzowie z reprezentacją Rumunii, która wystąpi w następującym składzie: Farmati, Covaci, Vass, Balint, Radulescu, Covaci, Marinescu, Bacut, Varday, Mercea, Braun, Mihailescu zakończy się jednak naszym zwycięstwem.

Mecz z Rumunią będzie przedostatnim spotkaniem między państwowym naszymi piłkarzy w tym sezonie. Pozostanie jeszcze do rozegrania mecz z Finlandią.

Dotychczasowy bilans rozgrywek naszych piłkarzy przedstawia się fatalnie, ale może w tych ostatnich właśnie meczach uda nam się nieco pozycję naszą poprawić.

Szachiści ŁKS obrudą

Zarząd Sekcji Szachowej Łódzkiego Klubu Sportowego zawiadamia swych członków, że dnia 7.10.1948 r., o godz. 19.30 w lokalu klubu przy ul. Piotrkowskiej 67 odbędzie się zebranie Sekcji Szachowej. Obecność członków obowiązkowa.

Tym razem musimy wygrać

Dziś o godz. 18 odbędzie się w Helenowie trzecie spotkanie naszych kolarzy z doskonałymi zawodnikami Czechosłowacji Program przewiduje dwugodzinny wyścig amerykański parami.

Żeby nawiązać równorzędną walkę, należy wyeliminować wszystkie międzyokregowe antagonizmy naszych kolarzy i zapewnić jak najdalej idącą współpracę dla zmobilizowania sił, aby współzawodniczyć z Czechami i mieć widoki na zwycięstwo.

W tym celu dokonany zostanie eksperyment przy zestawianiu par. Mianowicie połączy się w pary najlepszych zawodników warszawskich z łódzkiemi, co w efekcie dać może więcej solidarny wysiłek z ich strony.

Poznań-Łódź w boksie Czy Różycki zastąpi Anielaka?



W niedzielę o godz. 17 w hali Wimy odbędzie się dawno zapowiadany mecz bokserki Poznań-Łódź.

Kapitan sportowy ŁOZB w wadze muszej wyznaczył Anielaka po jego poprzednich sukcesach, ale w czasie meczu ŁKS — Bawelna Anielak

przegrał i to zdecydowanie przegrał z ambitnym walczącym Różyckim. Sugerowaliśmy myśl wprowadzenia zmiany w tej wadze. Nie wiemy jednak, czy p. Racięcki zechce skorzystać z Różyckiego.

Tak, czy inaczej — mecz niedzielny będzie najważniejszą imprezą sportową w Łodzi i niewątpliwie dostarczy nam dużo bo-

gatego materiału porównawczego.

Drużyna Poznania będzie nieco osłabiona brakiem Szymury, który przeniósł się do Warszawy, ale przecież walczyć będzie chyba Kasperczak, nasz olimpijczyk, i dlatego chcielibyśmy, żeby przeciw niemu mógł wystąpić opanowany technicznie i bardziej rutynowany Różycki.

Nie wiemy, kto ostatecznie wyznaczony zostanie przez PZB do sędziowania. Chcielibyśmy jednak widzieć naszych najlepszych arbitrow, żeby nie było żadnych zastrzeżeń co do werdyktów.

Meczem z Poznaniem Łódź inauguruje sezon spotkań między miastowych i niewątpliwie w tym sezonie zobaczymy na ringu łódzkim drużyny zagraniczne.

Wyniki rozgrywek finałowych kół Z. S. „Gwardia” M. O.

Rozegrane w ubiegłym tygodniu rozgrywki piłkarskie i siatkówki Kół ZS „Gwardia” przy komisariatach MO przyniosły następujące wyniki: w piłkę nożną — Kolo Nr 3 odniosło zwycięstwo nad Kolem Nr 7 w stosunku 5:0. Kolo Nr 9 pokonało Kolo Nr 6 — 1:0. W drugim terminie odbyły się zawody, w których Kolo Nr 3 odniosło zwycięstwo nad Kolem 6 w stosunku 3:0, natomiast Kolo Nr 9 zwyciężyło w spotkaniu z Kolem Nr 7 — 3:1.

Z obrazu gry wynika, że wśród zawodników poczynione zostały pewne postępy, z których na wyróżnienie zasługują Szymczak, Podsiadły, Grabowski i Saja z 3 Kom. MO Kochaniak, Warchoł i Duchnik z 6 Kom MO Piątek i Matczak z 7 Kom. Grzybowski, Dziedzic, Smigielski i Dworniczak z 9 Kom. MO. W związku z tym, iż każde kolo posiada rozegrane dwa spotkania w finale, tabela mistrzowska wygląda jak następuje:

1. KOŁO NR 3	2	4	8:0
2. KOŁO NR 9	2	4	4:1
3. KOŁO NR 6	2	0	0:4
4. KOŁO NR 7	2	0	1:8

Jak widać z powyższego do zakończenia gier finałowych pozostały dwa spotkania, które odbędą się w niedzielę, dnia 10 bm. w ramach uroczystości Święta MO

W ostatnich spotkaniach spotkały się Kola Nr Nr 3, 9, 6 i 7. Wobec równej ilości punktów zdobytych przez Kola Nr 3 i 9 spotkanie powyższe zapowiada się nadzwyczaj interesująco, ponieważ zwycięzca zdobywa mistrzostwo Kół ZS „Gwardia”, oraz puchar przechodni w lepszym położeniu znajduje się Kolo Nr 3, któremu wystarczy remis, ponieważ posiada „lepszy” stosunek bramek. Drugie spotkanie Kół Nr 6 i 7 będzie miało za stawkę sędziów trzeciego miejsca w mistrzostwach.

W mistrzostwach siatkówki padły następujące wyniki:

Kolo Nr 5 — Kolo Nr 10 wynik 2:1,
Kolo Nr 3 — Kolo Nr 4 wynik 2:0,
Kolo Nr 10 — Kolo Nr 4 wynik 2:0,
Kolo Nr 3 — Kolo Nr 5 wynik 2:1.

W tabelce punktacyjnej prowadzi Kolo Nr 3 dalej znajduje się Kolo Nr 5, 10, i 4. Do rozegrania pozostały dwa spotkania między Kola 3 i 10, oraz 4 i 5. Zdecydowanym faworytem na mistrza jest Kolo Nr 3, które w dotychczasowych rozgrywkach nie poniosło żadnej porażki, zagrozić może jedynie kolo Nr 5 o ile ostatnie spotkanie z kolo Nr 4 rozstrzygnie na swoją korzyść w wysokim stosunku w poszczególnych partjach, przy jednoczesnej porażce Kola Nr 3 z Kolem Nr 10.

WASENOL ideałna zaspka dla dzieci

Wytw. „COLIBRI”, W-wa, 6 Sierpnia 9

DAMIĘTNIK PANI HANKI

POWIEŚĆ

Jeżeli posłyszysz o mnie coś złego, możesz wierzyć wszystkiemu. Możesz mnie potępić i wykląć ze swojej pamięci. Jestem na wszystko gotów. Może jestem nawet tego wart, chociaż znam Cię i wiem, że nikogo nie osądzisz nie wysłuchawszy go przedtem, nie poznawszy tego splotu tragedii, który pchnął go mógł w innym kierunku, niż pragnęłoby jego serce. Wiele klęsk przeżyłem w życiu, największą jednak przeżywam teraz, gdy zawisła nade mną groza utraty Ciebie, właśnie w tym momencie, gdy zamierzałem usunąć wszystko to, co nas dzielić mogło. Kocham Cię i jeżeli dowiesz się o mojej śmierci, wiedz o jednym: jeżeli umrę, umrę z Twoim imieniem na ustach. Robert”.

Trzęsły mi się ręce, gdy kończyłam czytanie tego listu. Więc jednak nie zawiódłam się na tym człowieku. Wiedziałam, co w nim cenię. To jest prawdziwy mężczyzna. Pomyśleć tylko, że wówczas, gdy mu się dobrze powodziło, ani razu nie powiedział mi, że mnie kocha. A mógł przecież wtedy liczyć na bardzo wiele. I z listu tego wynika, że wiązał ze mną duże nadzieje. Może spodziewał się, że dla niego się rozwiodę. Odważył się wyznać mi miłość wtedy dopiero, gdy już wszelkie nadzieje zostały przekreślone. To jest człowiek z charakterem.

Czułam, że powinnam bez namysłu zrobić wszy-

stko, o co mnie prosi. Tego żądał mój instykt kobiecy. Jeden Bóg wie, jakie okropieństwa mogły go pchnąć na złą drogę. Jeden Bóg wie, ile dobra mogę mu wyświadczyć, ułatwiając mu powrót do uczciwego życia.

Czy wolno mi nawet zastanawiać się nad tym?...

Z drugiej jednak strony strach mnie przejmuję na myśl, że miałabym w domu te jego papiery i pieniądze. Ktoś ze służby, czy Jacek, mogą to znaleźć. I dlaczego żąda, bym je zabrała do siebie? Przecież bezpieczniejsze są w banku.

A poza tym ten major. Tyle groźby było w jego spojrzeniu, gdy wymagał ode mnie bym natychmiast zawiadomiła go, jeżeli tylko Robert da o sobie znać. Widocznie nie są to bagatelne sprawy, skoro tamta biedna dziewczyna popełniła samobójstwo. Zdaje mi się, że wciąż widzę przed sobą jej zsiniałą twarz. To okropne, że ludzie się zajmują tymi wszystkimi ohydnyymi sprawami. I dlaczego ja, właśnie ja muszę być w nie wmieszana?!

Jak postąpić?

Stryjowi Albinowi nie mogę się z tym zwierzyć. Zresztą straciłam wiarę w jego rozum od chwili, gdy nie umiał rozwikłać zagadki owego listu.

Jeżeli o mnie chodzi, jestem przekonana, najmocniej przekonana, że ta sprytna kobieta wodzi go za nos jak sama chce; i umie świetnie się maskować. Może w ogóle nie jest żadną cudzoziemką. Mężczyźni wobec sprytniej kobiety tracą cały swój krytycyzm i dają się wyprowadzić w pole, jak małe dzieci. Zdaje mi się, że polega to na tym, że motywy i pobudki naszego postępowania komentują według własnej logiki. A to jest najzawodniejszy sposób.

Nie mogę się oderwać myślami od Roberta, który gdzieś na dalekiej prowincji musi kupować nieżywe kury, by móc mi dać znać o swojej tragedii, by móc

mi wyznać swoje uczucia, by móc prosić mnie o ratunek.

Robert! Jeżeli kiedyś — ktoś może wiedzieć — jeżeli kiedyś będziesz czytał te słowa, pamiętaj, że całym sercem byłam przy tobie. Nie wiem jeszcze, jak postąpię. Sama nie umiem zdobyć się na decyzję. Ale czuję, że gdyby mi nie zabrakło hartu i siły, spełniłabym twoje żądania.

Mój Boże, już pierwsza, a o dwunastej mam miarę. Z tego wszystkiego jeszcze mi nie wykończą sukni na bal w ambasadzie.

Wtorek, wieczorem.

Nareszcie kamień spadł mi z serca. Pozostała po nim głęboka rana. Bo nigdy siebie nie rozgrzeszę, za to, co zrobiłam. Pocięcza mnie tylko to, że część winy spada na Romka Żerańskiego. Ze też mogłam o jego istnieniu zapomnieć i tylko dzięki przypadkowi los pozwolił mi skorzystać z jego rady i pomocy.

A właściwie tylko on jest najdyskretniejszym mężczyzną w Warszawie. W dodatku zawsze wierzyłam w jego trzeźwy sąd i w jego rozum. Już nie mówię o tym, że Romek wolałby się zastrzelić, niż sprawić mi najmniejszą krzywdę. Wzrusza mnie jego wierność. Dotychczas się nie ożenił, chociaż już minęły trzy lata, odkąd zostałam żoną Jacka. W ciągu tych trzech lat widziałam go zaledwie dwa razy i to z daleka. Usunął się zupełnie z tego towarzystwa, gdzie mógł spotykać Jacka.

Nie dziwię mu się zresztą. Jacek najniewinniej w świecie wyzwał go wtedy na pojedynek i zranił w rękę. Żaden z nich nie miał wówczas jeszcze mojego słowa i zarówno jeden, jak i drugi mógł na równych prawach zabiegać o moje względy. Rozeszli się niepojednani. Dwaj najbliżsi przyjaciele stali się najzawziętymi wrogami.

d. c. n.

Sroda 6 PAZDZIERNIKA

DZIŚ: Brunona JUTRO: N.M.P. Bózańcowej

W słonecznym państewku o łódzkiej szkole, która ma własny majątek ziemski

XX Państwowe Gimnazjum i Liceum (dotychczas nosiło ono numer XXIII) mieści się przy ul. Letniskowej 14 w Rudzie Pabianickiej...

Sam budynek szkolny położony jest wśród parku na niewielkim wzgórzu. Aż wierzyć się nie chce, że w sąsiedztwie Łodzi znajduje się szkoła...

W tym roku, zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Oświaty, nakazującym, by młodzież szkolna pracowała przez trzy dni w roku fizycznie...

Na wiosnę przyszłego roku planuje się doprowadzenie do porządku parku szkolnego, gracowanie ścieżek oraz wyręb drzew pod budowę sali gimnastycznej i teatralnej...

Dlatego dyrektor i zapobiegliwy gospodarz tego małego młodzieżowego państewka ob. Boniecki wystarał się w Wydziale Odbudowy Zarządu Miejskiego o kredyty inwestycyjne i już przystąpił do zwożenia cegły...

szkołę wyraża się w kwitującym stanie gospodarstwa rolnego, w kompletnym urządzeniu szkoły i internatu...

Coż jeszcze można powiedzieć o XX Gimnazjum i Liceum? Że już przed rozpoczęciem roku szkolnego dyr. Boniecki wysunął projekt...

Goście zwiedzali dolinę rzeki Neru oraz wszystkie istniejące tam urządzenia wodne...

Zebrań i odczytów

DZIŚ: W lokalu przy ul. Piotrkowskiej 58, front, I piętro o godzinie 17 odprawa kolporterów i działekników...



11.40 Słuchowisko dla klas młodszych pt. „Nasz plac”. 12.04 Władom. połudn. 12.10 „Kronika kulturalna Związku Radzieckiego”...

CZWARTEK, 1 PAZDZIERNIKA (rano) 5.10 Sygnał czasu. 5.15 Streszczenie wiadomości porannych...

Humor Na poczcie — Dlaczego pan nie zaadresował tego listu? — A po co ma każdy wiedzieć, do kogo piszę?

Z ukosa Jak go określić?

Znacie go zapewne wszyscy. Jest przeważnie wysokim szczupłym chłopakiem, który potrafi z rasową nonszalancją nosić elegancko skrojone garnitury...

Buty? Zamsz. Rękawiczki? Renifer. Zegarek? Tissot.

W stosunku do kobiet jest nie-dbały. Mówi, że go nudzą tymi swoimi łzami i dramatyzowaniem, gdy on odchodzi...

W rozmowę wplata raz po raz wyrażenia angielskie w rodzaju „Sorry”, „Never mind”, czy „Let's go”...

Zdarza się przy tym, że w towarzystwie jest dwóch absolwentów anglistyki, a ktoś trzeci dopiero powrócił ze Stanów Zjednoczonych...

Czy opisywane przez nas indywidualium pracuje choć trochę? Czasem tak. Ma posadę referenta w biurze, ale w pracy jest jednym z gatunku „wielkich”...

A teraz powiedzcie, jak określicie takiego młodego człowieka, co to nosi niedbale eleganckie garnitury?

Buty? Zamsz. Rękawiczki? Renifer. Zegarek? Tissot.

Bo ja go określam krótko. Jednym słowem: snob.

WŁAD.

Do której godziny będą otwarte sklepy z nabiałem?

Prezydent miasta wydał zezwolenie na wcześniejsze otwieranie i późniejsze zamykanie wszystkich spółdzielczych sklepów spożywczych...

w soboty i dni przedświąteczne od godziny 6 do 20, w inne dni powszednie od godziny 6 do 19.

Wymienione sklepy mogą być otwarte w podanych godzinach pod warunkiem, że normy ustawodawstwa pracy w stosunku do pracowników najemnych będą ściśle przestrzegane.

WAŻNE TELEFONY: Komisariat Miejski M. O. 253-60 Pogotowie Ratunkowe Miejskie 101-44 Pogotowie Ratunkowe Um. Z. P. 134-10 Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11 Straż Pożarna

Dyżury aptek: Dziś w nocy dyżurują apteki: Chłapczyńska - Piotrkowska 100, Głuchowski - Narutowicza 6, Kowalski - Kąkolewska 14, Małkiewiczski - Śródmiejska Nr 21, Samicka - Karolewska 48, Stokłowski - Limanowskiego 50, Wojnicki - Napiorkowskiego 11.

Teatry: TEATR W P. - ul. Jaracza Nr 27 O godz. 19.15 „Gregorz Dymala”. PANSKOWY TEATR RÓWIEŚNICZY ul. 11 Listopada 21. O godz. 19.15 „Lisjak gniazdo”.

Muzea Miejskie: Sztuka - Wętkowskiego 36. Otwarte od 10-17 prócz poniedziałków i piątków. Prehistoryczne - Plac Wolności Nr 14 czynne w dniach od 10-17 prócz poniedziałków.

Kino: ADRIA - ul. Marszałka Stalina 11 „Lekkomyślna skotrina”. (godz. 13, 20.30, w niedz. 15.30)

BALTYK - ul. Narutowicza 51 „Gilda”. (godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30)

BAJKA - ul. Franciszkańska 21 „Zielone lata”. (godz. 17.30, 20, w niedz. 15)

GDYNIA - ul. Daszyńskiego 2 „Program Aktualności kraj. i zagr. Nr 32”. (godz. 11, 12, 13, 15, 17, 18, 19, 20, 21)

HEL - ul. Legionów 2/4 (dla młodzieży) „Młodość Tomasza Edisona”. (godz. 16, 18, 20, w niedz. 14)

MUZA - Ruda Pabianicka: „Siostra lokaja”. (godz. 18, 20, niedz. 16)

POLONIA - ul. Piotrkowska 671 „Noc w Casablance”. (godz. 18, 18.30, 21, niedz. 13.30)

PRZEDWIOSNIE - Żeromskiego 74/76: „Uczennica I”. (godz. 18, 20 w niedz. 16)

ROBOTNIK - ul. Kińskiego 178: „Bitwa o szynę”. (godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30)

ROMA - ul. Rzgowska 84: „Wakacje”. (godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30)

REKORD - ul. Rzgowska 2: „Chłopiec z przedmieścia”. (godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16.30)

STYLOWY - ul. Kińskiego 123: „Słuby kawalerskie”. (godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30)

ŚWIT - Łąki Rynek 5: „Podjężenie”. (godz. 18, 20, w niedz. 16)

TECZA - ul. Piotrkowska 102: „Wesoly pensionat”. (godz. 18, 18.30, 21, w niedz. 13.30)

RESTAURACJA „SALA MALINOWA” OTWARTA. Dnia 7 października r. b. o godzinie 19, po ogólnym odnowieniu nastąpi OTWARCIE popularnej na terenie m. Łodzi RESTAURACJI „SALA MALINOWA” w „GRAND HOTELU”.

OGŁOSZENIE: Zarząd Miejski w Łodzi - Wydział Aprobizacji - po daje do publicznej wiadomości, że posiada na SPRZEDAŻ różnego rodzaju opakowania po towarach UNRAA...

CENTRALNA BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA w ŁODZI została PRZENIESIONA z ul. Jaracza 11 na ul. Al. Kościuszki 21 do lokalu Wyższej Szkoły Pedagogicznej.

ŁÓDZKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU MASZYN ROLNICZYCH POSZUKUJE: 1. INŻYNIERA na poważną praktyczną warsztatową i organizacyjną na stanowisko dyrektora technicznego...

TEATR „SYRENA” TRAUGUTTA 1 DZIŚ I CODZIENNIE o godzinie 19.30 wznowienie najweselszego przedstawienia „SYRENY” komedii „PANI PRZESOWA”

Firma POLSKA ŻARÓWKA „OSRAM” Pabjanice, ul. Grobelna 4 ogłasza SPRZEDAŻ przez LICYTACJĘ 1 KŁACZY lat 9, małej gniazdej.

„CZYTELNIK” kształci, informuje, wychowuje. DZIENNIK ŁÓDZKI Nr 276 (1182) 5

KURSY SAMOCHODOWE Gerharda, Kościuszki 68. Nauka według nowego programu dla kierowców samochodowych i motocyklowych rozpoczyna się 11 października. (9291 p)

KURSY Kroju, Szycia, Modelowania, Instytutu Przemysłowo - Rzemieślniczego: Zapisy od 8-11, 17-20, Armii Ludowej 17-3. (k 168)

KROJU modelowania ubrań damskich dziecięcych. Zapisy na kurs dla dorosłych przyjmują się tylko do dnia 12 października. Nawrot 32-3. (9338 p)

RÓŻNE

POGOTOWIE Krawieckie. Wojciechowski. Poprawki, reperacje, Piotrkowska 58, poprzeczna oficyna. (k 180)

WYDZIERZAWIĘ ogrodników 18 morgowe gospodarstwo rolne z zabudowaniami, kilometr za Tuszyń. Właściciel: Swierczewski-go 18, m. 2. (9343 p)

BEZ WZGLĘDU na długość, gatunek włosów, trwałą ondulację amerykańskimi płynami, gwarantują Wileński Fryzjerzy, Zawadzka 11. (k 394)

UWAGA LEKARZE DENTYSTYCH Deleg. Izby komunikuje, że składnik członkowskie dla Izby, oddziału, sekcji, zbierać będzie inkasent. Zadać upoważnienia. (935 p)

ZA MINIMALNA opłatą naprawimy ci zegarek, radio, aparaty i poczekalni. Badanie lamp, naprawa głośników, transformatorów, gramofonów, Inż. Krzyżanowski, "Elektryka", Piotrkowska 78. (9361 p)

PRZEDSTAWICIELEM koncesjonowanym, odwiedzającym Drogi, oddam dodatkowy artykuł na poszczególne Województwa. Oferty "Dziennik Zachodni", Bytom pod "OBOWIĄZKOWY". (k 426)

WSPÓLNIAK - kupca branży obuwniczej poszukuje. Oferty "Julia", Biuro Ogłoszeń PAP Piotrkowska nr 133. (k 458)

TANIA SPRZEDAŻ SEZONOWA

- PLASZCZE MĘSKIE: REGLANY 9.500.-, DOBRY GATUNEK 12.500.-, GARNITURY: DOBRY GATUNEK 9.000.-, Z WELNY 100% 17.500.-, PLASZCZE DAMSKIE: JESIONKI 7.500.-, Z KOLNIERZEM 10.500.-, FUTRANYM 19.500.-, PELISY od 24.000.-, ZNIŻKI DLA CZŁONKÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH J. STANKIEWICZ ul. PIOTRKOWSKA Nr 18 Uwaga! Uwaga! SKLEP W PODWORZU na prawo Firma egzystuje od roku 1922. (k 21)

SKUPIJE weinę owczą i poleca WŁÓCZKI Firma "WELNOSKUP" ŁÓDŹ, ul. NAWROT Nr 17

SZKOŁY i BIURA z opatrunkiem TANIO i SOLIDNIE w SPÓŁDZIELNI WYD. "CZYTELNIK" PIOTRKOWSKA 96 WEJŚCIE Z BRAMY. (K 160)

LEKARZE

Dr. MIECZYSLAW KOWALSKI - specjalista - weneryczne, skórne. Al. 1 Maja 3. 8-9, 4-7. (k 339)

Dr. REICHER - specjalista, weneryczne, skórne, piciole (Zaburzenia). Południowa 26, druga - siódma wieczorem. (k 36)

Dr. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszeria. Przyjmuje 2-6, Piotrkowska 33. (k 35)

Dr. CZERNIELEWSKI - choroby skórne i weneryczne. Piotrkowska Nr 88. (k 303)

Dr. MIERSKI akuszeria, choroby kobiece - przeprowadził się - Piotrkowska 14, telefon 237-23. (k 129)

Dr. ZAURMAN specjalista: skórne weneryczne 8-10, 8-7. Nawrot 8. Telefon 129-89. (k 37)

Dr. MARKIEWICZ GUSTAW weneryczne, skórne - Piotrkowska 109-6, tel. 138-52. (k 41)

Dr. HEYKO - PORĘBSKI skórne, weneryczne, 17-19, Brzeźnia 5, tel. 158-19. (k 184)

Dr. MAJEWSKI - choroby kobiece, wewnętrzne. Legionów 1/3 m. Nr. 1. Telefon 216-82. (k 129)

Dr. PIĘKOWSKI - nerwowe wewnętrzne, elektrowstrząsy, 3-3. Zawadzka 6. (k 91)

Dr. GLĄZER, skórne, weneryczne, powrócił 5-8, Andrzejka 28. (k 40)

Dr. LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła, nosa, Dąbrowskiego Nr. 8, 8-10, 4-6. Tel. 191-59. (k 44)

Dr. AL. LEŚNIEWICZ chirurg. Andrzejka 2, tel. 224-09, 4-4. (9519 p)

Dr. ŚWIDERSKA-LONICKA skórne, weneryczne, kosmetyka lekarska, Piotrkowska 224, tel. 141-72. (k 466)

KUPNO I SPRZEDAŻ

KOZUSZKI dziecięce zakopłańskie, damskie i blamy, oraz wszelkie reperacje kozuchów. Pracownia kozuchów, Nowotki (Pomorska) 38. (k 113)

SPRZEDAMY tokarnię oraz prasę mimośrodową, ciężką, "Suprema" Jaracza 40, tel. 107-76. (k 12)

BRZYCZYSZ sanim kupisz gdzie indziej obejrzysz w Wojciechowskiego. Piotrkowska 89, poprzeczna oficyna. (k 181)

SYPIALNIE przedwojenną jasną, stół owalny mahonowy, kozetki składsane, deski do prasowania, sprzedam Narutowicza 36/2. (9367 p)

ZAKŁAD Silników Samochodowych Politechniki Łódzkiej, Żwirki 36, zakupi generator gazowy samochodowy "Wisco" CV2g lub CV2k; ewentualnie "Gruner" SKG. (9487 p)

SPRZEDAMY dom murowany, trzy pokoje z kuchnią, wolne ogródek, Plac Wolności 6-4. (k 395)

SZALE-KRAWATY od 2.100 zło tych tużin przy większym zakupie rabat. - Wytwórnia Krawatów Łódź, Piotrkowska 200, mieszka nie 3. (k 396)

MASZYNY do pisania (długowal-kowe, liczenia) i szycia. Naprawy - kupno sprzedaż Suprema, Południowa 1. (k 397)

MASZYNA do szycia Singer do sprzedania, tel. 212-37. (k 439)

KUPIĘ głęboki wózek dziecięcy w dobrym stanie, tel. 137-78. (k 435)

SPRZEDAM 2 opony 750x15 i chomato angielskie lub zamienię na rolwage ew. resorkę. Nowotki nr 19/20. (k 434)

WÓZEK sportowy do sprzedania, wiadomość Nowotki 41a, m. 45. (k 442)

SPRZĘT SPORTOWY dostarcza po cenach konkurencyjnych szybko i solidnie Jan Pujdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 83. (k 601)

KOZUSZKI zakopłańskie - garwo-łińskie poleca firma B. Nagbor, Nowomiejska 2 (sklep w podwórzu). (k 444)

PEŁTY patefonowe - najnowsze przeboje tanecznie kupisz najtaniej Andrzeja 30. (k 446)

"ZUENDAPP" 500 cm kw. sprzedam, oglądać Piotrkowska 67 F-ma Reki, między 14-17. (9537 p)

SPRZEDAM piłę motorową na benzynę - i radio, Radogosz, Brzostkowińska 13. (9247 p)

SPRZEDAM traktor 35 KM z młoc-karnią, Ciołek Stanisław, Smar-dzew pod Sierszdem. (k 424)

SPRZEDAM sypialkę nowoczesną w dobrym stanie, kolor oliwkowy. Oferty pod "9528". (9528)

SAMOCHÓD 4 osobowy tanio sprzedam, Narutowicza 25, sklep gal. skórzanej. (9527 p)

SPRZEDAM dom z ogrodem i 3 place w Radogoszu. Właściciel Kochanówka, Aleksandrowska 176, Jarząbek. (9345 g)

SPRZEDAM maszynę trykotarską 7/50. Wiadomość ul. Narutowicza nr 26 - kiosk. (9343 p)

KROSNO ręczne tanio sprzedam. Oferty pod "Zaraz" do admini-stracji. (9544 p)

Dom handlu zagranicznego TRANSACTOR WARSZAWA ul. MOKOTOWSKA Nr 55. Oddział w ŁODZI ul. PIOTRKOWSKA Nr 157 Tel. 203-10, 107-33, godz. 9-19 poleca dla odbioru HURTOWEGO OPONY, SZELAK, KAU-CZUK, CHEMIKALIA itp. (k 410)

SPRZEDAM ręczne maszyny pół-czosznicze i renderkę, Łódź, Stal-na 22, sklep Miszta. (9547 p)

KROSNO kortowe mechaniczne do sprzedania, Łódź, DREWNOŚKA 102 tel. 182-32. (k 436)

ZAOFIAROWANIE PRACY

SAMODZIELNYCH monterów i pomocników do roboty kanaliza-cyjno-wodociągowej poszukuje Fir-ma Rawicki i Winter. Zgłaszać się Śródmiejska 6, godz. 4-6. (k 376)

POSZUKIWANA natychmiast zdol-na, bardzo inteligentna - maszyni-stka. Zgłoszenia z referencjami: Inspektorat Kulturalno-Oświatowy "Czytelnik", Piotrkowska 96, po-kój 304 od 9-14. (wl.)

KUŚNIERZ do szycia blamów po-trzebny natychmiast do firmy "Mars", Łódź, ul. Sw. Antoniego nr 5, tel. 154-45. (k 436)

POTRZEBNA pomocnica domowa bardzo dobre warunki ul. Lipowa nr 31, m. 7 L. Goldberg. (9533 p)

POTRZEBNA pomocnica domowa 11 Listopada 37, m. 8. (9534 p)

POTRZEBNY czeladnik na II ka-tegorię. Pracownia krawiecka Ze-romskiego 85. (9246 g)

ZAKŁADY Silników Spalinowych Łódź, ul. Kilińskiego 222 zatrudnia natychmiast inżynierów i techni-ków-mechaników Warunki dobre. (k 453)

POTRZEBNA gospođa na stałe. Szczepińska, Piotrkowska 118, m. 30, lewa oficyna, III wejście, I piętro. (9558 p)

POTRZEBNA dziewczynka na sa-neczkowe maszyny. Łódź, Senator-ska 34-5. (9546 p)

SNOWACZ - przykręcacz wykwa-likowany na jedwab potrzebny. R. Mine i S-ka, Skorupki 19. (9535 p)

POSZUKIWANIE PRACY

POSZUKUJE pracy w charakterze gościa. Wschodnia 40, m. 31, Woło-szczak. (k 440)

FRYZJERKA poszukuje pracy na stałe lub na pomoc. Oferty do Dziennika "Zdołna". (9250 a)

ŚLUSARZ-mechanik, specjalność pończosznice maszyny okrągłe, przyjmie pracę dodatkową wieczorem. Oferty Dziennik "Spec". (9249 p)

LOKALE

STUDENTKA medycyny poszuku-je pokoju Cena obójtwa. Zgło-szenia pod "Pokoje". (9510 p)



Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA "CZYTELNIK" Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-33 i 123-34 Redaktor naczelny przyjmuje odciski od godz. 13-14, tel. 207-18 Zastępca redaktora we wtorki i piątki od gos. 13-14, tel. 125-54 Sekretarz redakcji codziennie od gos. 10-12, telefon 209 02 Kierownik działu miejskiego od gos. 9-11, telefon 125-84 Kierownik działu sportowego od gos. 9-11, telefon 208-96 Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO.

BIURO OGŁOSZEŃ: Łódź, Piotrkowska 96. Konto P.K.O. VII-5486. Punkty przyjmowania ogłoszeń: Piotrkowska 96, Piotrkowska 53, Plac Niepodległości (hale) Piotrkowska 198.

GENY OGŁOSZEŃ: Za milimetr szpalty poza tekstem do 70 mm - 55,- zł; za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm - 50,- zł; za 1 mm szpalty od 121 do 200 mm - 70,- zł; za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm - 90,- zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm - 120,- zł. W tekście: do 70 mm - 50,- zł; za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm - 75,- zł; za 1 mm szpalty od 121 do 200 mm - 100,- zł; za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm 140,- zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm - 180,- zł; za 1 mm szpalty. RAMKOWE WSRÓD DROBNYCH: Do 50 mm 1 szpalty 50%, drożej. Ponad 50 mm i dwuszpaltowe 100% drożej.

OGŁOSZENIA DROBNE: 30,- zł za wyraz, poszukiwania pracy 15,- zł za wyraz (najmniej 10 wyrazów). - W numerach świątecznych i niedzielnych 80%, drożej.

NEKROLOGI: Do 70 mm - 30,- zł za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm 40,- zł za 1 mm szpalty, od 121 do 200 mm - 55,- zł za 1 mm szpalty, od 200 do 300 mm - 110,- zł za 1 mm szpalty, ponad 300 mm - 150,- zł za 1 mm szpalty.

DOPLATY: 1. Za ogłoszenia wśród drobnych do wysokości 50 mm przez 1 tam 50%. Ponad 50 mm i 2-linowe 100%. 2. Za ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i ogłoszenia kombinowane 100%. 3. Za niedzielną i świętą 20%. 4. Za miejsca zastrzeżone 100%.

DZIAŁ PRENUMERAT: ul. Piotrkowska 53 i Piotrkowska 96 - sklep czynny w godzinach od 8-18. Telefon 180-74. Opłata miesięczna: z odbiorem na miejscu zł 120,- z przesyłką pocztową zł 135,- z dostarczeniem do domu zł 170,- Konto P. K. O. Nr VII - 567 Oddział w Łodzi.

Odbito w Druk. Nr 4 Sp. Wyd.-Osw. "Czytelnik" Łódź, ul. Żwirki Nr 2

TUDENTKA, pracująca, wypła-calna poszukuje pokoju subloka-torskiego w śródmieściu. Oferty kierować do administracji dla "M. S.". (9344 g)

POKOJU sublokatorskiego poszu-kuje zaraz. Oferty "K. T." Prasa, Piotrkowska 55. (k 437)

ZAMIENIE 2 pokoje, kuchnia, parter, dzielnica Polesie, blisko parku - na 3 lub 2 pokoje. Oferty pod "Polesie" "Prasa", Piotrkowska 55. (4 438)

ŁADNE 3 pokoje z wygodami w Łodzi, śródmieście, zamienię na też w wielkości w Poznaniu. Oferty kierować pod "3 pokoje", "Prasa" Piotrkowska 55. (k 443)

ZAMIENIE 2 pokoje z kuchnią (no-woczesne) w Bytomiu na podobne w Łodzi. Koszty remontu zwróce. Wiadomość pod "Termin". (9090 p)

POSIADAM duży, frontowy, pięcny sklep, komfortowo urządzone, sła, gaz, telefon, przyłączające 2 ubikacje, łącznie 100 m kw. Nada-je się na sklep i pracownię. Oczek-uję propozycji względnie odstą-ple za zwrotem kosztów. Oferty do administracji pod "Centrum". (9538 p)

— „Dokąd, O sąsiedzie mój, Ten ogromny Nieszczęśliwy?”

— „Niosę go dla Zony, bowiem Jej zapasy Ciągłe w głowie.

Meżczyzn znacznie Mniej dziś przecie Niżli kobiet Jest na świecie.

Zona więc Na przyszłe czasy Pragnie mężów Mieć zapasy“.

— „Dokąd, O sąsiedzie mój, Ten ogromny Nieszczęśliwy?”

— „Niosę go dla Zony, bowiem Jej zapasy Ciągłe w głowie.

Meżczyzn znacznie Mniej dziś przecie Niżli kobiet Jest na świecie.

Zona więc Na przyszłe czasy Pragnie mężów Mieć zapasy“.

„Skarb Tarzana“



Jak już wspomnieliśmy, po kilku tygo-dniach Agapit nieźle opanował sztukę poro-zumiewania się z Tarzanem, małpą Mu, a nawet ze wszystkimi zwierzętami puszczy. Nie więc dziwnego że kiedy spotkał słonia Mambo, uciął z nim pogawędkę. Licząc się z tym, że większość Czytelników nie zna owego „zwierzęckiego“ języka - postaramy się przebieg rozmowy, przetłumaczyć“.

Agapit: „Widzisz, kochany Mambo, rzecz się ma tak: jest diablo gorąco, a ja mam ochotę wykapać się. Ale, pamiętaj o tym nie w rzece, rojącej się od krokodyli. Wiesz, że ich nie cierpię. Zanęć mnie do jeziora.. Mambo: Nie rozumiem. Agapit: Wrzucić mnie do jeziora. Mintru uku nap.

Mambo: To dziwne. Agapit: Dziwne jest tylko to, że masz sio-niu duży łeb, szczytujesz się rozumem, a nie pojmujesz mnie. Powtarzam: wrzucić mnie do jeziora. Mintru uku nap! Mambo kiwnął potakująco łbem i, chwy-ciwszy Agapita trąbą, niosł go przez puszcę.

Jakież było zdziwienie Krupki, kiedy słoni zatrzymał się nagle przed jakimś kopcem, który zaczął rozwałać potężną nogą. Nim się Agapit zorientował, w czym rzecz - Mambo posadził go na rozwalonym kopcu. Agapit: Auuu! Wuuu! Hoo! Warjacie, gó-ro chodząca, dwuogonasty potworze! To jest mrowisko! To mówiąc, Agapit poskakiwał jak opęta-ny, zdzierając z siebie ubranie. W tym mo-mencie pojawił się Tarzan. — Coś ty mi nakazał, - zapytał. — Powiedziałem: Mintru uku nap. — Ależ to znaczy: wrzucić mnie w mro-wisko.